

## MIEJSCE STRACEN OBYWATELI POLSKICH W GLINNIKU-PRZEGORZAŁACH W KRAKOWIE W LATACH 1939-1944 – PRZEGLĄD ŹRÓDEŁ

---

---

*Justyna Rolińska*

Mogłoby się zdawać, że po tak wielu latach badań nad okupacją niemiecką na ziemiach polskich podczas II wojny światowej wiele, jeśli nie większość, zostało już ustalone. Niestety, wciąż sporo faktów dotyczących tego tematu pozostaje nieznanymi, a część badaczy sugeruje nawet, że obecnie lepiej znana jest okupacja sowiecka, nad którą badania w kraju przed 1989 r. były niemożliwe<sup>1</sup>. Wiele informacji wymaga także uaktualnienia i poszerzenia, co jest zauważalne chociażby w przypadku wojennych dziejów Krakowa. Działania w tym kierunku rozpoczęto już m.in. w przypadku KL Płaszów<sup>2</sup>, ale na bardziej szczegółowe badania, w tym wyczerpujące omówienia, nadal czekają pozostałe miejsca masowych egzekucji ludności Krakowa i okolic, w tym jedno z największych, usytuowane w Przegorzałach, zwane Glinnikiem<sup>3</sup>, gdzie rozstrzeliwania odbywały się

<sup>1</sup> T. Szarota, *Wprowadzenie*, [w:] *Polska 1939-1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, Warszawa 2009, s. 87.

<sup>2</sup> R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942-1945*, Warszawa-Kraków 2009; i d e m, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942-1945. Przewodnik historyczny*, Kraków 2014.

<sup>3</sup> W różnego rodzaju materiałach dotyczących dawnego wyrobiska gliny, w którym dokonywano rozstrzeliwań, zarówno w dokumentacji urzędowej oraz śledczej, relacjach mieszkańców Przegorzał, jak i w dyskursie historiograficznym wymiennie pojawiają się formy *Glinnik* oraz *Glinik*. Jednak w nawiązaniu do podnoszonych kwestii poprawnościowych (por. H. Bujaś-Spyra, *Cmentarz Ofiar represji okupanta niemieckiego w Glinniku – Przegorzałach przy ul. Bruzdowej w Krakowie*,

najprawdopodobniej od jesieni 1939 do końca 1944 r. Przez ponad siedemdziesiąt lat wokół tamtych wydarzeń powstały liczne nieдомówienia i niejasności, powtarzane w historiografii oraz pogłębiane jeszcze bardziej przez artykuły prasowe<sup>4</sup>. Odnosiły się one w szczególności do liczby ofiar i ich tożsamości. Dlaczego bezpośrednio po wojnie nie przeprowadzono tam prac ekshumacyjnych, jak odbyło się to w przypadku miejsca kaźni w forcie krzesławickim? Czy rzeczywiście rozstrzelano tam ponad 1000 osób? Zdarza się też, że miejsce egzekucji w Glinniku jest wciąż mylone z miejscem pacyfikacji ludności Woli Justowskiej w lipcu 1943 r. Próba odpowiedzi na te pytania znalazła się ponownie w obszarze zainteresowań historyków dopiero przed kilkoma laty w artykule, który ukazał się w „Zeszytach Historycznych WiN-u”. Autor opisał przebieg i okoliczności dokonywania zbrodni, odwołując się do sporego zasobu źródeł, jednak formuła tekstu wywołała polemikę na łamach tego czasopisma, zainicjowaną przez krewną osoby mogącej prawdopodobnie spoczywać w Glinniku<sup>5</sup>. Autorka zarzucała nieprecyzyjność toku rozumowania poprzednika i zaprezentowała swoją argumentację. Choć autorka nie zajmuje się zawodowo badaniami historycznymi, to nie sposób się z nią nie zgodzić, czytając dość mocne i mało ostrożne stwierdzenie historyka, „że niestety nie ma już praktycznie możliwości wniesienia do niej [zbrodni w Przegorzałach – J.R.] nowych ustaleń”<sup>6</sup>. Z drugiej jednak strony

---

„Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 37, s. 262) należy dopowiedzieć kilka słów o tej nazwie własnej, odwołując się do argumentów lingwistycznych. Formę z podwójną głoską [n], oprócz lokalnej praktyki językowej, można wytłumaczyć, odnosząc się do zasad słowotwórczych polszczyzny. Występujący w omawianym wyrazie sufix -*nik* często jest wykładnikiem odrzeczownikowych nazw miejsc, w których wykonuje się jakąś czynność. Przykładowo *wapien-nik* to ‘zakład przemysłowy produkujący wapno’, a *gołęb-nik* to ‘miejsce hodowli gołębi’. Zatem przez analogię można stwierdzić, że *Glin-nik* to ‘miejsce wydobywania gliny’, a podwójne [n] wynika z budowy morfologicznej wyrazu. Natomiast oboczna fonetycznie forma *Glinik* powstała najprawdopodobniej w wyniku szybkiej lub mniej starannej wymowy, która potem została przelana na papier. Mimo przedstawionej różnicy zasadniczo nie ma podstaw do wartościowania, która z form jest bardziej poprawna, tym bardziej że obie funkcjonują w praktyce językowej, choć za normatywnością formy *Glinnik* przemawia jej oficjalny charakter od momentu wpisania miejsca rozstrzeliwań do rejestru cmentarzy wojennych.

<sup>4</sup> M.in. K. Janiszewska, *Trzeba ochronić to miejsce pamięci*, „Polska Gazeta Krakowska” 2009, 16 II, s. 15; P. Subik, *Tajemnica miejsca kaźni na Glinniku. Ile osób straciło życie z rąk Niemców?*, „Dziennik Polski” 2014, nr 113, s. B4.

<sup>5</sup> H. Bujas-Spyra, *op. cit.*, s. 261-291.

<sup>6</sup> Por. R. Kotarba, *Przegorzały, Kamedulska, „Glinik”... Zapomniane miejsce hitlerowskiej kaźni*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35, s. 47-67. Warte odnotowania jest uwaga autorki odnosząca się do stanu badań nad rozstrzeliwaniami dokonywanymi w Krzesławicach, w której wskazywała na niedopowiedzianą historię tej zbrodni. Życie straciło wówczas 440 osób, tożsamość ustalono jedynie w przypadku około jednej czwartej ofiar, a dociekania na temat pozostałej części dość skromnie przedstawiają się w dostępnej literaturze.

można zrozumieć nieco pesymistyczne podejście wieloletniego badacza II wojny światowej zdającego sobie sprawę z wielu trudności w badaniach nad wojennymi stratami osobowymi. Wobec tego jest zasadna próba ponownego przyjrzenia się dostępnym źródłom historycznym odnoszącym się do wydarzeń, które odbywały się w Glinniku.

Pierwszym badaczem wydarzeń w Przegorzałach był Józef Ścisło, inżynier pochodzący z Tarnowa. Przed wojną pracował w tarnowskich Zakładach Azotowych, a po jej wybuchu został zmuszony do wyjazdu w poszukiwaniu pracy do Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie zaangażował się w działalność konspiracyjną w organizacji Orzeł Biały. W latach 1940-1942 działał w Związku Walki Zbrojnej. Był dwukrotnie aresztowany i osadzony w więzieniu w swoim rodzinnym mieście. Podczas drugiego pobytu w zakładzie karnym został odesłany transportem z 14 maja 1943 r. do KL Auschwitz, a następnie przebywał m.in. w KL Sachsenhausen i Mauthausen<sup>7</sup>. Po wojnie wrócił do Polski, ale w Krakowie przy ul. Kame-dulskiej najprawdopodobniej osiedlił się dopiero w 1959 r.<sup>8</sup> Wtedy też zapewne zainteresował się tragicznymi wydarzeniami, które rozegrały się podczas okupacji niedaleko jego nowego miejsca zamieszkania. Aniela Ścisło mówiła po latach o mężu: „był inicjatorem uporządkowania tego terenu, budowy pomników, w ogóle zagospodarowania Przegorzał [...] od lat zbierał materiały do książki o egzekucjach”<sup>9</sup>. Rezultaty swoich dociekań zamieścił w kilku artykułach<sup>10</sup>, ale jego badania zwieńczyła dopiero praca, która ukazała się w 1981 r. w serii Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, niestety już po śmierci autora<sup>11</sup>. Publikacja ta ma charakter popularyzatorski, co wiąże się z podaniem niewielkiej liczby wykorzystanych źródeł informacji w celu zachowania jasności przekazu. Niestety, to uproszczenie przysparza wiele trudności przy dogłębnej analizie i znacząco zmniejsza wartość poznawczą tego opracowania oraz wymaga weryfikacji

<sup>7</sup> Szerzej zob.: J. Ścisło, *Świat musi osądzić. Wspomnienia więźnia hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 1969.

<sup>8</sup> IPN Kr 08/81, Sprawa zagadnieniowa „Odwet” – kontakty z NRF. Korespondencja operacyjna, Notatka służbowa kierownika Gr. III Wydziału I z 26 I 1967, s. 10.

<sup>9</sup> S.M. Janowski, *Kulisy śledztwa*, „Gazeta Południowa” 1980, nr 128 (9 VI).

<sup>10</sup> J. Ścisło, *Krakowska skarpa śmierci*, „Gazeta Krakowska” 1967, nr 249; idem, *Zbocze zbrodni*, „Gazeta Krakowska” 1968, nr 260; MHMK, R.1472, Józef Ścisło, Relacja o miejscu straceń w Przegorzałach. Krakowska „skarpa śmierci” (Krakowska „skarpa śmierci”!, k. 1-4; Glinik symbol męczeństwa i bohaterstwa (wersja I), k. 5-6; Bolesna lista ofiar zamordowanych na „Gliniku”, k. 7-9; „Glinik” odsłania tajemnice, k. 11); FCDCN, Komisja Historyczna Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Kraków-Krowodrza [dalej cyt.: ZBoWiD], sygn. 395a, idem, Glinik symbol męczeństwa i bohaterstwa, s. 1-11 (wersja II).

<sup>11</sup> J. Ścisło, *Przegorzały – miejsce masowych egzekucji Polaków w Krakowie w latach 1939-1944*, Warszawa 1981.

opisanych w nim wydarzeń, co było już podnoszone przez historyków<sup>12</sup>. Fakty podane w broszurze zostały zaczerpnięte z materiałów zgromadzonych przez autora i uzupełnione wiadomościami pochodzącymi ze śledztwa prowadzonego przez Oddziałową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie. Ścisłe zarzucano brak wystarczającego udokumentowania stawianych tez, w szczególności tych dotyczących dat dokonywanych egzekucji oraz liczby ofiar<sup>13</sup>. W przypadku ustalania nazwisk rozstrzelanych osób autor sam wskazywał, że pozwolił sobie na zabieg – wątpliwy z punktu widzenia badań historycznych – względnie swobodnego utożsamienia nazwisk z tzw. afiszy śmierci z ofiarami Glinnika, zwłaszcza z 11 lutego i 28 maja 1944 r. Podczas rozmowy z prokuratorem OKBZH podkreślał, że nie miał pewności, czy wszystkie osoby wymienione na obwieszczeniach zginęły w Przegorzałach<sup>14</sup>. W wyniku tej rozmowy okazało się, że inżynier nie był w stanie przypomnieć sobie źródeł ustalonego przebiegu wypadków, co rzuciło znaczący cień na wartość jego dociekań. Warto nadmienić, że prokurator zdecydował się wezwać Ścisłę na świadka dopiero w 1978 r., kiedy ten był już po wylewie i miał problemy z wysławianiem się. W takich okolicznościach krytyka jego badań przestaje być aż tak jednoznaczna. Z drugiej jednak strony można zapytać, dlaczego wcześniejsze publikacje inżyniera wystarczająco nie dokumentowały przedstawianych faktów dotyczących Glinnika<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> R. Kotarba, *Przegorzały...*, s. 61-65. Tego rodzaju osądom sprzyja stylistyka, w której utrzymana jest broszura. Pojawiające się w niej sformułowanie mówiące, że wśród ofiar byli „ludzie różnych stanów, wyznań i przekonań politycznych – przedstawiciele różnych zawodów, twórcy, naukowcy, robotnicy, rzemieślnicy, mężczyźni i kobiety, dorośli i starcy, młodzież a nawet dzieci, których jedyną winą było to, że urodzili się Polakami”, choć jest częściowo prawdziwe, to zdaje się w większości figurą retoryczną właściwą dla stylu powojennych tekstów opisujących zbrodnie niemieckie (J. Ścisło, *Przegorzały...*, s. 10). Co więcej, bardzo podobny fragment znajduje się w broszurze poświęconej zbrodni w Krzesławicach (*Zbrodnie hitlerowskie w Krzesławicach w latach 1939-1941. Opracowanie oparte na materiałach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, Kraków-Nowa Huta 1956, s. 18-19). W zeznaniach i relacjach oprócz mężczyzn rzeczywiście są wspomniane też kobiety i osoby w starszym wieku, jednak trudno jest przypisywać poszczególnym osobom wykonywany zawód wobec braku informacji o podstawowych personaliach ofiar.

<sup>13</sup> Wiarygodność przedstawionej przez Ścisłę wersji wydarzeń podważyło też Wydawnictwo Literackie, w którym planował on wydać swoją książkę pt. „Skarpa śmierci – dokumenty z lat okupacji”, ale ostatecznie redakcja odrzuciła ten projekt (por. Archiwum Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Krakowie, S 61/12/Zn, Akta główne prokuratora w sprawie masowych egzekucji obywateli polskich w Przegorzałach w latach 1939-1944 [dalej cyt.: S 61/12/Zn], t. 2, Notatka służbowa prokuratora rejonowego z 22 II 1980, k. 268-269). W archiwum redakcji niestety nie zachowały się żadne ślady dotyczące tego projektu wydawniczego mogące pomóc w wyjaśnieniu powodu odrzucenia (por. korespondencja elektroniczna z Wydawnictwem Literackim z czerwca 2016 r.).

<sup>14</sup> S 61/12/Zn, t. 1, Notatka służbowa prokuratora rejonowego z 20 II 1978, k. 121.

<sup>15</sup> Na myśl nasuwa się brak warsztatu zawodowego historyka, ale nie można jednak odmówić Ścisłej swoistej świadomości historycznej, o czym świadczyło wykorzystanie jego pamiętnika z pobytu

Podawane przez Ścisłę fakty dotyczące poszczególnych aspektów zbrodni dokonanej w Przegorzałach, a w szczególności daty rozstrzeliwań, zostały zaczerpnięte od naocznego świadka tych wydarzeń Józefa Gazdy, który w czasie wojny mieszkał przy ul. Kamedulskiej 6. Według inżyniera i zeznań innych mieszkańców Przegorzał miał on prowadzić notatki, w których opisywał wszystkie wydarzenia. Po śmierci Gazdy mogły one jednak zostać zniszczone przez nowych właścicieli nieruchomości przy ul. Kamedulskiej lub podczas rozbioru domu<sup>16</sup>. Z kolei Gazda w czerwcu 1949 r. zeznał OKBZH, że ze swojego domu miał możliwość obserwowania przebiegu wydarzeń w Glinniku przy zachowaniu odpowiednich środków bezpieczeństwa, ale nie wspominał nic o prowadzonych zapisach<sup>17</sup>. Istnieje przesłanka, że mógł on dokumentować całą sytuację na zlecenie organizacji konspiracyjnej<sup>18</sup>.

Własne dociekania związane z tragicznymi wydarzeniami z okresu wojny prawdopodobnie prowadził też Ludwik Grzesiak, od 1966 r. członek, a od 1967 r. sekretarz Komisji Historycznej Dzielnicy Kraków-Zwierzyniec Związku Bojowników o Wolność i Demokrację<sup>19</sup>. Zebrane materiały miał złożyć potem właśnie w Komisji<sup>20</sup>.

---

w niemieckich obozach koncentracyjnych przez sąd niemiecki w Aurichu w sprawie obozu w Engerhufe. Początkowo podważano informacje zawarte w tych notatkach, ale ostatecznie zostały one potwierdzone w wyniku prowadzonego postępowania (por. J. Ścisło, *Świat musi oszczędzić...*, s. 159-160). W latach 60. XX w. zauważalna jest także jego większa aktywność w Komisji Historycznej ZBOWiD, której śladami są pozostawione teksty omawiające wydarzenia II wojny światowej (m.in. FCDCN, ZBOWiD, sygn. 0020, J. Ścisło, „Nota o obozie koncentracyjnym w Engerhufe k. Aurichu w Ostfriesland (NRF) i zbrodniarzu wojennym Erwinie Serfert”, Kraków 1966; ibidem, sygn. 0066, idem, „Na Bruku”; ibidem, sygn. 0086, idem, „Funa”, Kraków 1959; ibidem, sygn. 0122, idem, „Pracowałem u Himmlera”; ibidem, sygn. 0139, idem, „Uwagi uzupełniające dotyczące daty śmierci i miejsca zamordowania Heleny Marusarzówny; działalności ZWZ w Tarnowie, łączności kurierskiej Tarnowa z Budapesztem”, Kraków 1961; ibidem, sygn. 0141, idem, „Relacja dotycząca działalności konspiracyjnej Tadeusza Kołodzieja zamordowanego w Oświęcimiu w 1941 r.”, Kraków 1961; ibidem, sygn. 0231, idem „Krwawa droga. Wspomnienia z hitlerowskich obozów koncentracyjnych”; ibidem, sygn. 0260, idem, Notatka dotycząca zbrodni Kurta Bechera w obozie Mauthausen, Kraków 1966).

<sup>16</sup> S 61/12/Zn, t. 2, Notatka służbowa prokuratora rejonowego z 22 II 1980, k. 269; S.M. Jankowski, *op. cit.*

<sup>17</sup> IPN GK 174/376, Akta w sprawie licznych egzekucji wykonanych w Krakowie na ul. Kamedulskiej na tzw. „Gliniku” w latach 1939-1944, Protokół zeznań Józefa Gazdy z 9 VI 1949, s. 20-22.

<sup>18</sup> S.M. Jankowski, *op. cit.*

<sup>19</sup> IPN Kr 419/1397, Akta personalne Ludwika Grzesiaka, Notatka L. Grzesiaka do szefa Oddziału Kadr Szefostwa WSW w Warszawie z 21 III 1968, s. 60.

<sup>20</sup> S 61/12/Zn, t. 1, Notatka służbowa Prokuratora Rejonowego z 15 III 1978, k. 135.

Wersja wydarzeń przyjęta przez Ścisłą długo była uważana za jedyną i powielana w innych opracowaniach dotyczących okupacji niemieckiej w Krakowie<sup>21</sup>. Próbę pełnego opracowania omawianego zagadnienia podjął dopiero Ryszard Kotarba w swoim artykule z 2012 r., o którym była mowa wcześniej. Swoje badania w tym temacie podjął też Marcin Kapusta z krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, radny dzielnicy VII, na bieżąco opisujący ten temat w lokalnej prasie<sup>22</sup>. Niestety, jeszcze we względnie nowych publikacjach ogólnych dotyczących okupacji niemieckiej w Polsce pojawiają się uderzające nieścisłości, które wywołują dodatkowy zamęt poznawczy<sup>23</sup>.

Równoległe do dociekań indywidualnych badaczy swoje prace prowadził krakowski oddział Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Sprawa Glinnika została włączona do śledztwa prowadzonego już od 1945 r. i obejmującego znacznie większy zakres zbrodni niemieckich, dotyczącego również innych miejsc eksterminacji obywateli polskich na terenie Krakowa<sup>24</sup>. W ramach tego postępowania prowadzono też m.in. badania związane z rozstrzeliwaniami w poaustriackim forcie w Krzesławicach. Choć to miejsce straceń doczekało się względnie rzeczowych ustaleń, w dużej mierze dzięki przeprowadzonej po

<sup>21</sup> M.in. S. Czerpak, T. Wroński, *Upamiętnione miejsca walk i męczeństwa w Krakowie i województwie krakowskim 1939-1945*, Kraków 1972, s. 20-22; T. Wroński, *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974, s. 57, 64-65, 89, 106, 170, 260, 281, 296, 309, 317-318, 320, 323, 326-327, 335, 340, 342, 345, 349, 351, 357, 363, 373; A. Pankowicz, *Akcja AB w Krakowie*, [w:] *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6-7 listopada 1986 r.)*, wstęp i red. Z. Mańkowski, Warszawa 1992, s. 41-46; A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków w latach 1939-1945*, wyd. 2, Kraków 2011, s. 177-178; *Zagłada polskich elit. Akcja AB – Katyń*, red. A. Piekarska, Warszawa 2009, s. 62; S. Dąbrowa-Kostka, *W okupowanym Krakowie. 6 IX 1939 – 18 I 1945*, Warszawa 1972, s. 18; *Epitafium dla czterdziestu. Pięćdziesiąta rocznica egzekucji przy ulicy Botanicznej w Krakowie*, red. Z. Bator et al, Kraków 1994, s. 49, 51, 55-56, 58, 62; S.M. Jankowski, „Giniemy razem ze wszystkich stanów...”, [w:] idem, „Monte”, Warszawa 1983, s. 58-70.

<sup>22</sup> M. Kapusta, *Glinik, historyczne ustalenia*, „Kurier Zwierzyniecki” 2012, nr 3, s. 5; idem, *Miejsce pamięci przy ul. Bruzdowej – czy bliżej cmentarza wojennego*, „Kurier Zwierzyniecki” 2014, nr 2, s. 1, 7; idem, *Cmentarz wojenny Glinik – co wiemy po pracach archeologicznych w latach 2013-2014*, „Kurier Zwierzyniecki” 2015, nr 1, s. 11-12; idem, *Glinik – wiemy coraz więcej*, „Kurier Zwierzyniecki” 2015, nr 5, s. 9-10.

<sup>23</sup> M.in. Maria Wardzyńska w monografii *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion* (Warszawa 2009) utożsamia geograficznie Glinnik z miejscem rozstrzeliwań w forcie krzesławickim (*ibidem*, s. 257, 269, 271-272).

<sup>24</sup> AOKŚZpNPKr, Ds 5/67. Warto zaznaczyć, że dochodzenia dotyczące zbrodni niemieckich w Krakowie, w tym w Przegorzałach, toczyły się jeszcze przed rozpoczęciem procesów przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze (R. Kotarba, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie 1945-1953*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa 1990, nr 17, s. 70).



wojnie ekshumacji<sup>25</sup>, to okoliczności egzekucji w Przegorzałach nadal pozostawały niejasne. Z powodu wyczerpania możliwości pozyskania nowych materiałów źródłowych śledztwo w całości zostało zawieszone z końcem lat 80. XX w., a cała dokumentacja znalazła się później w zasobie Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Instytucie Pamięci Narodowej w Krakowie. Dopiero z końcem pierwszej dekady XXI w. miejsce straceń na terenie obecnej dzielnicy VII wzbudziło ponowne zainteresowanie wśród historyków i władz samorządowych. Przejawiło się ono początkowo w chęci odpowiedniego upamiętnienia tego miejsca, a następnie w ponownym wszczęciu śledztwa przez OKŚZpNP w Krakowie, a także przeprowadzeniu tam w latach 2013-2015 prac archeologicznych.

Największą częścią akt śledztwa jest dokumentacja sporządzona bezpośrednio przez OKBZH, a następnie OKŚZpNP w Krakowie, wśród której na szczególną uwagę zasługują liczne protokoły z przesłuchań świadków oraz oględzin źródeł, a także notatki służbowe prokuratorów. Ponadto do śledztwa włączono fragmenty przydatnych jednostek archiwalnych, opracowań historycznych i artykuły prasowe. Interesujące mogą zdawać się również materiały przesłane przez niemiecki odpowiednik KŚZpNP, czyli Centralę Krajowych Administracji Wymiaru Sprawiedliwości ds. Wyjaśnienia Zbrodni Narodowosocjalistycznych (Die Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung Nationalsozialistischer Verbrechen) z siedzibą w Ludwigsburgu, ale zawarte w nich informacje prawdopodobnie niestety mogą niewiele wnieść do prowadzonego śledztwa, zważywszy na istniejące w środowisku badaczy wątpliwości związane z funkcjonowaniem tej instytucji<sup>26</sup>.

Za punkt wyjścia w badaniach tragicznych wydarzeń w Przegorzałach można uznać relacje świadków odnoszące się do tej sprawy. W sumie z wywiadów, protokołów zeznań zebranych w postępowaniu OKBZH i w tzw. „sierpniówkach”, o których mowa będzie później, udało się zebrać informacje od kilkudziesięciu osób. Można wśród nich wyróżnić kilka grup: mieszkańców Przegorzał i Zwierzynca mających jakąkolwiek styczność z miejscem straceń podczas okupacji<sup>27</sup>, więźniów oraz strażników więziennych, a także rodziny ofiar z rozróżnieniem na

<sup>25</sup> Szerzej zob. m.in.: AOKŚZpNPKr, Ds 5/67/Krzesł.; MHMK, sygn. R.425, Dokumentacja ekshumacji zwłok w miejscu masowych straceń w Krzesławicach, t. 1-2; *Zbrodnie hitlerowskie w Krzesławicach...*

<sup>26</sup> Por. *Okupacja niemiecka ziem polskich (1939-1945) w historiografii polskiej i niemieckiej* [dyskusja], „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 14-15; A. Kura, *Ściganie zbrodni nazistowskich a sprawa polskich dokumentów w Ludwigsburgu*, [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 3: *Nazizm*, pod red. R. Ignatiewa i A. Kury, Warszawa 2009, s. 31-42, *Materiały Pomocnicze Instytutu Pamięci Narodowej*, t. 11.

<sup>27</sup> Należy zaznaczyć, że nie są dostępne relacje bezpośrednich świadków rozstrzeliwań, ponieważ miejsce straceń zawsze było otoczone kordonem policji niemieckiej.

stopień pokrewieństwa. Analiza relacji wymaga także uwzględnienia czasu ich zebrania – informacje z tych pochodzących z lat 40. i 50. XX w. mogą być bardziej prawdopodobne od tych z lat późniejszych. Również składanie zeznań pod przysięgą sądową, z którą wiązały się określone przepisy kodeksu karnego, motywowało do możliwie najwierniejszego odtworzenia przebiegu wydarzeń. Jednak nigdy nie było całkowitej pewności, że przesłuchiwany mówi wszystko zgodnie z prawdą<sup>28</sup>. Należy wziąć pod uwagę sytuację polityczną w pierwszych dekadach Polski Ludowej: mimo intensywnego okresu rozliczeń wszelkich zbrodni hitlerowskich i społecznej solidarności sprzyjającej ich udowodnieniu, prześladowano wielu członków organizacji konspiracyjnych. Stąd pytanie, czy świadkowie uczestniczący w działalności ruchu oporu, wierni wcześniej złożonej przysiędze, nie ukrywali niektórych wiadomości przed prokuratorem, mimo wszystko reprezentującym stalinowski wymiar sprawiedliwości<sup>29</sup>. O zatajaniu informacji o działalności w konspiracji mogły też decydować względy bardziej pragmatyczne. Podczas przesłuchań w śledztwach historycznych prokurator zazwyczaj dąży do uzyskania tylko informacji interesujących z punktu widzenia dochodzenia i w tym kierunku prowadzi rozmowę, co może powodować pominięcie niektórych szczegółów istotnych dla historyka.

Zgodnie z proponowanym przez wcześniejszych badaczy podejściem problemowym – zdaje się najbardziej sensownym – w dalszych dociekaniaх nad miejscem zbrodni w Glinniku należy skupić się na kilku obszarach: charakterystyce systemu więziennictwa w Krakowie, w tym na niemieckiej kategoryzacji więźniów, a także funkcjonowaniu okupacyjnego aparatu bezpieczeństwa oraz systemu sądownictwa w dystrykcie krakowskim, co pozwoliłoby na poczynienie częściowych ustaleń odnośnie do bezpośrednich sprawców zbrodni, jej czasu i okoliczności. Z kolei w przypadku charakterystyki ofiar istotna jest próba weryfikacji wspomnianej listy Ścisły z dostępnymi zestawieniami nazwisk osób, które zginęły na obszarze Krakowa podczas okupacji niemieckiej.

Sprawców zbrodni w Przegorzałach należy szukać na wszystkich szczeblach okupacyjnych organów bezpieczeństwa oraz bardzo rozbudowanego i skomplikowanego aparatu represji – od dowódców aparatu policyjnego w dystrykcie

<sup>28</sup> Por. M. Chorążki, *Świadek, protokół przesłuchania świadka oraz relacje jako źródło do badania dziejów historii najnowszej. Podobieństwa i różnice w pracy prokuratora IPN i historyka*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. 5, 2015, s. 62-63.

<sup>29</sup> Można domniemywać jednak, że mimo faktu, iż „powojenny wymiar sprawiedliwości na swych podstawowych szczeblach pozostawał w rękach przedwojennych fachowców prawników i oni gwarantowali, że procesy hitlerowskich zbrodniarzy i rodzimych zdrajców odbywały się zgodnie z przepisami i w majestacie prawa”, nie dla wszystkich przesłuchiowanych osób mogło to być wystarczającym zapewnieniem (cyt. z: R. Kotarba, *Okręgowa Komisja...*, s. 67).



krakowskim oraz niemieckich sędziów i prokuratorów, decydujących o losie aresztowanych, po strażników więziennych również mających swój udział w egzekucjach<sup>30</sup>. Mimo sporych rozmiarów maszyny administracyjnej tych części władzy okupacyjnej zachowana po nich dokumentacja jest dość szczupła. Wynika to z polityki niemieckiej prowadzonej w obliczu konieczności sukcesywnej ewakuacji z ziem polskich polegającej na zacieraniu śladów swoich działań przez niszczenie lub wywożenie dokumentów.

Spośród wielu typów sądów niemieckich i nieniemieckich organizowanych przez władze okupacyjne szczególną uwagę w kontekście omawianego tematu należy poświęcić istniejącym od listopada 1939 r. sądom specjalnym (*Sondergerichte*), które przejęły kompetencje zlikwidowanych wojskowych sądów specjalnych i zajmowały się sprawami otrzymanymi na mocy osobnych rozporządzeń, oraz policyjnym sądom doraźnym (*Standgerichte*), które orzekały wyroki dotyczące osób działających na szkodę okupanta niemieckiego<sup>31</sup>. Swoją siedzibę miały w policyjnym więzieniu przy ul. Montelupich, gdzie najczęściej przesłuchiowano podejrzanych, a następnie ich sądzono i decydowano o ich dalszych losach. W polskich archiwach zachowały się tylko szczątki zespołów dotyczących różnych typów sądów niemieckich i niektórych formacji policyjnych, a także więzień przy ul. Senackiej i ul. Montelupich. Dostępne m.in. skorowidze więźniów, księgi ambulatoryjne oraz wyroki sądowe niestety w bardzo ograniczonym zakresie umożliwiają ustalenie dokładniejszych informacji odnoszących się do zbrodni w Przegorzałach<sup>32</sup>.

Należy także wspomnieć o trudnościach z ustaleniem miejsca przebywania danego więźnia, a w rezultacie miejsca i sposobu jego śmierci. Wynikało to z częstego przenoszenia osadzonych między poszczególnymi więzieniami i ich oddziałami, a także zdaje się pozornie uporządkowanej klasyfikacji więźniów, według której więźniów politycznych przypisywano tylko więzieniu Montelupich ze

<sup>30</sup> Zagadnienia administracji bezpieczeństwa oraz „wymiaru sprawiedliwości” w dystrykcie krakowskim zostały wyczerpująco omówione w: M. Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939-1945. Ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, Kraków 2012; A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008. Przydatne uzupełnienie wiedzy o tych częściach struktur okupacyjnych mogą stanowić akta śledztw prowadzonych przez GKBZH przeciw funkcjonariuszom Sipo, SD i Gestapo oraz procesów przeciw najwyższym urzędnikom GG, m.in. Josefa Bühlera (por. K. Pieradzka, *Terror hitlerowski i rządy gestapo w Krakowie 1939-1945*, [w:] *Kraków w latach okupacji 1939-1945. Studia i materiały*, Kraków 1949-1957, s. 246, *Rocznik Krakowski*, t. 31).

<sup>31</sup> A. Wrzyszczyk, *op. cit.*, s. 15.

<sup>32</sup> M. Mączyński, *op. cit.*, s. 14; R. Kotarba, *Przegorzały...*, s. 55-56; Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej cyt.: ANK], Inwentarz zespołu (zbioru) akt więzień w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie i Wiśniczu z lat (1910) 1923-1945, oprac. J. Długopolska, s. 11, 14-15.

względu na status więzienia policji bezpieczeństwa, a kryminalnych tylko zakładowi karnemu przy ul. Senackiej. W obydwu tych ośrodkach przebywali zarówno więźniowie polityczni, jak i kryminalni. Zdarzało się, że osadzonego początkowo na Montelupich Gestapo po pewnym czasie oddawało do dyspozycji sądu specjalnego i tym samym przenoszono go do więzienia św. Michała<sup>33</sup>. Co więcej, choć według regulacji prawnych i regulaminów więziennych wśród licznych kategorii więźniów istniał podział na więźniów politycznych i kryminalnych to, uwzględniając orzecznictwo okupacyjnego „wymiaru sprawiedliwości” znacząco odbiegające od tradycyjnych norm oraz społeczny odbiór poszczególnych czynów, trudne jest jednoznaczne rozróżnienie tych dwu grup. Jednak w dużej mierze przypisanie osoby do danej kategorii zależało od interpretacji mało precyzyjnych definicji, wskazujących, że w obu przypadkach podejrzany prowadził bliżej nieokreśloną działalność podlegającą karze. Uciekano się także do dowolnej i najszerzej interpretacji obowiązujących rozporządzeń dotyczących zwalczania przeciwników władzy niemieckiej, by karze śmierci podlegała możliwie największa liczba osób<sup>34</sup>.

Z dotychczasowego stanu badań wynika, że z Glinnikiem bardziej wiąże się jednostkę przy ul. Senackiej, a więc tzw. „więzienie św. Michała”. Niestety nie doczekało się ono monograficznego opracowania podobnego do *Montelupich* Wincentego Heina i Czesławy Jakubiec, ale znaleźć można kilka odnoszących się do niego przyczynków<sup>35</sup>. Szansę na uzyskanie nowych informacji związanych z omawianą zbrodnią można było upatrywać w dokumentach pozostałych po istniejącej tam kapelanii, w której posługiwali księża misjonarze z krakowskiego Stradomia, zwłaszcza w kontekście relacji świadków, że kapłan był obecny podczas egzekucji<sup>36</sup>. Niestety nie udało się w materiałach znaleźć dokumentów, notatek lub wspomnień odnoszących się do okoliczności rozstrzeliwań<sup>37</sup>. Nadzieją

<sup>33</sup> W. Hein, C. Jakubiec, *Montelupich*, Kraków–Wrocław 1985, s. 50. W podobny sposób potoczyły się losy strażnika więziennego z Senackiej, Józefa Kręciny, który został aresztowany i początkowo osadzony na Montelupich, następnie „u św. Michała”, od XII 1942 r. w Tarnowie, aby ostatecznie zostać zwolnionym z wyrokiem uniewinniającym (IPN Kr 502/431, Protokół przesłuchania J. Kręciny, s. 99).

<sup>34</sup> W. Hein, C. Jakubiec, *op. cit.*, s. 265-267.

<sup>35</sup> K. Pieradzka, *op. cit.*, s. 226-256, zwłaszcza s. 251; W. Hein, C. Jakubiec, *op. cit.*, s. 51-53.

<sup>36</sup> IPN Kr 502/431, Protokół przesłuchania Honoraty Skrzypoń, s. 58-59.

<sup>37</sup> W Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie w zespole dotyczącym kapelanii w więzieniu św. Michała zachowała się jedynie korespondencja z okresu, gdy kapłanem był ks. Adam Małuszyński, głównie dotycząca spraw administracyjnych, wymieniana z niemieckim prokuratorem Neebem, która nieco przybliżała warunki panujące w więzieniu (Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie, Kapelania więzienia św. Michała (1902-1943), Korespondencja prokuratora Neeba do ks. A. Małuszyńskiego z 24 III 1942, k. 7). Na szczególną uwagę zasługuje jednak list od jednego ze zwolnionych więźniów, który prosił o umieszczenie w kaplicy więziennej przy obrazie Matki Boskiej wotum w ramach podziękowania za ocalenie od kary śmierci grożącej mu za nielegalny ubój

na znalezienie nowych informacji o losach więźniów pozostaje jeszcze kwerenda w księgach zgonów parafii pw. Wszystkich Świętych, na której terenie znajdowało się więzienie św. Michała.

Zdecydowanie więcej uwagi poświęcono w dotychczasowych badaniach więzieniu przy ul. Montelupich, których rezultatem była wspomniana monografia autorstwa Heina i Jakubiec. Powstała ona na podstawie zachowanych szczątków dokumentacji więzienia uzupełnionych bogatym zasobem źródeł, m.in. relacji i wspomnień. Właśnie te ostatnie pozwalają dopowiedzieć niektóre elementy narracji powstałej na podstawie pozostałych typów źródeł. Wprost sprawa Glinnika została opisana we wspomnieniach Edwarda Noszki, mieszkańca Przegorzała, oraz Jana Budy<sup>38</sup>. W innych tekstach omawiane miejsce rozstrzeliwań pojawia się w kontekście masowych egzekucji, terroru niemieckiego lub okupacyjnego życia na Zwierzyńcu i w Przegorzałach<sup>39</sup>.

O sytuacji w więzieniach i losach osadzonych można dowiedzieć się więcej również na podstawie materiałów zawartych w powojennych sprawach sądowych toczonych na podstawie dekretu o wymiarze kary dla zbrodniarzy hitlerowskich i zdrajców narodu polskiego z sierpnia 1944 r. (tzw. sierpniówek)<sup>40</sup>, m.in. procesy przeciwko pracownikom sądów niemieckich oraz obsadzie strażniczej więzienia św. Michała. Zawierają one liczne protokoły z przesłuchań świadków i oskarżonych<sup>41</sup>. Uzupełnienie umożliwiające weryfikację informacji zawartych w zeznaniach niektórych świadków<sup>42</sup> mogą stanowić materiały dokumentujące działalność organizacji niosących pomoc więźniom, w szczególności Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat”, które później stało się jedną z sekcji Rady Głównej Opiekuńczej<sup>43</sup>.

---

mięsa (ibidem, List Zdzisława Hausnera do ks. A Małuszyńskiego z 14 [?] VII 1943 r., k. 10). Przykład ten zdaje się potwierdzać, jak trudne jest stwierdzenie, więźniowie której kategorii przebywali w którym więzieniu.

<sup>38</sup> IPN Kr 1/2123, Edward Noszka, Ks. Józefa róg Kamedulskiej. Wspomnienia; J. Buda, *Glinnik (Przegorzały)*, „W marszu 1939-1945”, Zarząd Dzielnicowy ZBoWiD – Kraków Krowodrza 1989.

<sup>39</sup> F. Banaś, *Moje wspomnienia*, oprac. i red. nauk. M. Kalisz, E. Rączy, Rzeszów 2009, s. 108, 120-121; R. Friedman, *Jeden spośród wielu*, przeł. J. Hunia, Kraków 2017, s. 69.

<sup>40</sup> Por. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. 1944, nr 4, poz. 16.

<sup>41</sup> IPN Kr 502/1488, Akta sprawy przeciw Albertowi Michelowi; IPN Kr 502/1574, Akta sprawy przeciw Józefowi Dziadurowi; IPN Kr 502/2320, Akta sprawy przeciw Janowi Świbie; IPN Kr 502/431, Akta sprawy przeciw Janowi Młodzikowskiemu.

<sup>42</sup> O paczkach z pomocą dla osadzonych zob. m.in. S 61/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania Janiny Kalarus z 17 III 1978, k. 145v; ibidem, t. 2, Protokół przesłuchania Krystyny Zdek z 1 III 1980, k. 283-283v; ibidem, t. 2, Notatka urzędowa z przeprowadzonej rozmowy z 17 III 1980, k. 299v.

<sup>43</sup> ANK, 29/553/0, Polski Komitet Opiekuńczy Kraków-miasto.

Jeśli chodzi o czas i okoliczności dokonywanych egzekucji, to oprócz wymienionych wcześniej źródeł interesujące dla omawianego tematu mogą być też różnego rodzaju dokumenty konspiracyjne charakteryzujące sytuację w Krakowie i okolicach oraz liczne relacje osób przebywających wówczas w mieście. Wzmianki o ofiarach rozstrzeliwań w Przegorzałach można znaleźć również w dokumentach Delegatury Rządu na Kraj, ale są one nieliczne<sup>44</sup>. Jednym z największych problemów jest ustalenie dat poszczególnych egzekucji. Źródłem największej ich liczby pozostaje nadal Gazda w opracowaniu Ścisły, ale wykaz ten należy zweryfikować, co na razie można uczynić tylko częściowo. Przyjmuje się, że egzekucje odbywały się od listopada 1939 do października 1944 r. Skrajne daty roczne są takie same we wszystkich dostępnych zeznaniach i relacjach. Obecnie najpewniejsze zdają się daty egzekucji z końca 1939 r.<sup>45</sup> Próby osadzenia w czasie poszczególnych rozstrzeliwań należy podjąć w kontekście dat egzekucji w innych miejscach na terenie Krakowa i okolic, zwłaszcza wspominanego już fortu krzesławickiego, niepołomickich Kozich Górek<sup>46</sup> oraz regularnych rozstrzeliwań więźniów na terenie KL Plaszow<sup>47</sup>. W tym miejscu należy wymienić także o wstępnie opracowanym

<sup>44</sup> Wspomina się w nich, że 25 IX 1941 r. w Glinniku stracono 40 Polaków i zakopano na miejscu (AAN, sygn. 202/III, Delegatura Rządu na Kraj, t. 7, Informacja bieżąca nr 24 z 15 XII 1941, k. 21) oraz że 18 III 1942 r. rozstrzelano tam 124 Żydów aresztowanych wcześniej w dzielnicy żydowskiej (AAN, sygn. 202/III, t. 7, k. 52).

<sup>45</sup> Chociaż podawanych w literaturze dat dziennych nie można jeszcze uznać za pewne, to wymienia się wśród nich 11 lub 14 XI oraz 22 XII tego roku. Wtedy najprawdopodobniej odbyły się egzekucje odpowiednio grupy mężczyzn z Prandocina w pow. miechowskim oraz wadowiczan z Wincentym Bałyssem na czele, aresztowanych jesienią 1939 r. W przypadku tej drugiej grupy oprócz zeznań świadków zebranych w śledztwie, niestety najprawdopodobniej niebędących bez wpływu artykułów prasowych Ścisły, istnieje potwierdzenie we wspomnieniach Tadeusza Bałysa: „Policjant sprawdził tożsamość domowników, a następnie wyjął z kieszeni zadrukowany arkusz papieru i odczytał zawiadomienie, z którego wynikało, że na mocy wyroku z dnia 14 grudnia 1939 roku, Wincenty Bałys – polski bandyta, został z dniem 22 grudnia rozstrzelany”, co miało nastąpić w pobliżu kopca Kościuszki (M. Burghardt, *Nieznany przyjaciel Karola Wojtyły Wincenty Bałys*, Kraków 2007, s. 45).

<sup>46</sup> Szerzej o tych zob.: S. Dąbrowa-Kostka, *Jak zginął Prezydent Krakowa*, WTK 1970, R. 18, nr 50, s. 6, [cyt. za:] J. Kuś, *Spółceństwo krakowskie wobec uwięzionych na Montelupich (1939-1941)*, „Studia Historyczne” R. 18, 1975, z. 3, s. 357; *Rejestr miejsc i faktów...*, s. 72; FCDCN, ZBoWiD, sygn. 1350, Tereny i okolice Puszczy Niepołomickiej miejscem walk i męczeństwa Polaków w II wojnie światowej, k. 7-9; ibidem, sygn. 36, Jan Kaczmarczyk – korespondencja dot. egzekucji dokonanej przez hitlerowców na oficerach i żołnierzach włoskich w Puszczy Niepołomickiej w 1942 r., k. 1-6. W kontekście tych wydarzeń Glinnik pojawia się już w opracowaniu K. Pieradzkiej (*op. cit.*, s. 251, 255); por. T. Wroński, *Egzekucje na terenie województwa krakowskiego w latach okupacji 1939-1945*, Warszawa 1975, s. 26, 103, 105, 111, 114; T. Wroński, *Ziemia krakowska pod okupacją hitlerowską*, Kraków 1973, s. 11; A. Chwałba, *op. cit.*, s. 22.

<sup>47</sup> Odbywały się one niezależnie od rozkazów komendanta obozu i wykonywali je funkcjonariusze Gestapo. Najwięcej z nich przypadło na okres po wydaniu rozporządzenia Hansa Franka z 2 X 1943, a wśród nich można wymienić kilka z 1944 r. dokonanych na więźniach z Montelupich:

przez GKBZH *Rejestrze miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945* przygotowanym osobno dla każdego z 49 województw i mającym zebrać możliwie najpełniejsze informacje dotyczące miejsc straceń obywateli polskich<sup>48</sup>. Mimo wykorzystania bogatego zasobu źródeł, zawierającego dane z tzw. Ankiet Sądów Grodzkich z 1945 r. i akcji ankietyzacyjnej GKBZH z 1968 r., zestawione z dostępnymi wówczas relacjami i opracowaniami, znajdują się w nim liczne błędy, które znacząco podważają jego wiarygodność. Nie zmienia to jednak faktu, że do tej pory jest to jedna z nielicznych prób całościowego ujęcia rozmiarów zbrodni niemieckich na ziemiach polskich i należy uwzględnić ją w dociekaniach.

Kolejnym problemem w analizowanym temacie jest określenie liczby oraz tożsamości ofiar. Przez długie lata były one trudne do ustalenia, a istniejące rozbieżności potęgowały wątpliwości. W powojennych relacjach pojawiają się w większości liczby ok. 300-400 osób, choć zdarzyło się wskazanie ponad 1000 osób. W późniejszych latach ta ostatnia liczba zdecydowanie dominowała w wypowiedziach zarówno w zeznaniach, jak i w literaturze – prawdopodobnie dzięki artykułom prasowym Ścisły – oraz na tablicach pamiątkowych<sup>49</sup>. Należy zaznaczyć, że określenie liczby osób, które zginęły w egzekucjach na obszarze Krakowa i okolic, jest do dzisiaj trudnym zadaniem, co wynika ze złożoności systemu represji okupanta niemieckiego, skomplikowanych losów więźniów i zakładników, a także braku podstawowych źródeł niemieckich<sup>50</sup>. W przytaczanym wcześniej *Rejestrze miejsc i faktów zbrodni*, mając na uwadze wszystkie niedoskonałości tego zestawienia, można znaleźć ok. 1300 osób – bez uwzględnienia Glinnika. Dla porównania – Stanisław Dąbrowa-Kostka zarejestrował na podstawie obwieszczeń Dowódcy SS i Policji publikowanych od jesieni 1943 r. ponad 1700 nazwisk dla całego dystryktu krakowskiego<sup>51</sup>. Po dodaniu szacowanej liczby rozstrzelanych w nieewidencjonowanych egzekucjach w KL Płaszów można w przybliżeniu określić liczbę zamordowanych w masowych egzekucjach w Krakowie i okolicach w granicach 3300-3500 osób.

---

2 II (ok. 200 osób), 7 IV (ponad 100 osób) oraz 28-29 XI (20 Żydów). Oblicza się, że w tego rodzaju nierejestrowanych egzekucjach mogło zginąć ok. 2000 osób (R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942-1945*, Warszawa-Kraków 2009, s. 142-144).

<sup>48</sup> Dla Krakowa i okolic był to: *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Województwo krakowskie miejskie*, Warszawa 1984. Omawiane zagadnienie zob. s. 42, 46-48.

<sup>49</sup> S 61/12/Zn, t. 2, zeznanie Franciszka Piątkowskiego z 23 X 1979, k. 238. Warto dodać, że w kontekście podanej wcześniej liczby ofiar egzekucji na terenie całego Krakowa bez uwzględnienia Glinnika – zachowując bardzo ostrożne podejście do *Rejestru miejsc i faktów zbrodni...* – ponad 1000 osób mających spoczywać na zboczu Sikornika jest mało prawdopodobne.

<sup>50</sup> Por. S. Dąbrowa-Kostka, *Hitlerowskie afisze...*, s. 23.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 19.



Do tej pory jedyną imienną listę ofiar, która jest obecnie mocno krytykowana, ale mimo to stanowi punkt wyjścia w rozważaniach nad tożsamością ofiar rozstrzeliwanych w Glinniku, zaproponował Ścisło<sup>52</sup>. Podał on nazwiska osób wraz z miejscowością ich pochodzenia oraz prawdopodobną datą egzekucji. Istnieją dwie wersje tego spisu – pierwsza z lat 60. XX w., na której widnieją nazwiska 82 osób, oraz późniejsza, opublikowana w broszurze z 1981 r. poświęconej miejscu straceń w Glinniku, podająca 87 nazwisk<sup>53</sup>. Właściwie wszyscy wymienieni mieli prowadzić działalność w ruchu oporu. Wśród nich miały znaleźć się też przynajmniej trzy kobiety. Została uwzględniona większość nazwisk osób wymienionych w obwieszczeniach Dowódcy SS i Policji z 11 lutego i 28 maja 1944 r. Jak już wspomniano wcześniej, zabieg ten może budzić wątpliwości, zwłaszcza zważywszy na niepewny charakter tego źródła. Afisze dostarczają informacji jedynie z ostatnich lat wojny, ponieważ ukazywały się dopiero od października 1943 r., a nie ma również pewności, że odnaleziono wszystkie wydrukowane egzemplarze. Dodatkowo dość skomplikowany sposób wskazywania, na których zakładnikach z danej listy już został wykonany wyrok śmierci, a którzy mieli zostać straceni w przypadku następnej akcji antyniemieckiej, utrudnia jednoznaczne określenie losów poszczególnych osób<sup>54</sup>. Mimo to obwieszczenia są nadal jednym z podstawowych źródeł, po które sięga się w badaniach nad stratami osobowymi w Generalnym Gubernatorstwie, tym bardziej że zostały wytworzone przez administrację niemiecką. Należy jednak weryfikować je z innymi dostępnymi spisami osób znajdującymi się m.in. w parafialnych i cywilnych księgach zgonów, materiałach dotyczących innych zbrodni dokonanych na terenie Krakowa zgromadzonych w ankietach i rejestrze sporządzanych przez GKBZH oraz prowadzonych przez nią śledztwach, a także materiałach Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża<sup>55</sup>. Cenne są także zbiory upamiętniające ofiary okupacji niemieckiej w obrębie poszczególnych grup, np. pracowników

<sup>52</sup> Listy ofiar pojawiające się w innych opracowaniach są właściwie powieleniem tej podanej przez J. Ścisłę. Por. H. Bujas-Spyra, *op. cit.*, s. 279.

<sup>53</sup> MHMK, R.1472, Józef Ścisło, Relacja o miejscu straceń w Przegorzałach. Krakowska „skarpa śmierci”, Bolesna lista ofiar zamordowanych na „Gliniku”, k. 7-9; J. Ścisło, *Przegorzały...*, s. 12-14.

<sup>54</sup> Przykładem takiej wątpliwości może być los ofiar, których nazwiska wymieniono na afiszu z 28 V 1944. Z jednej strony według Ścisły część z nich miała zostać rozstrzelana jeszcze 26 V, a inni 5 VI. Z drugiej jednak zachowały się źródła świadczące, że sporo z tych osób straciło życie w „pokazówce” na rogu ul. Botanicznej i Lubicz, która odbyła się 27 V. Przypisywanie zatem całej listy z obwieszczenia do pierwszego bądź drugiego wydarzenia nie jest zasadne. Por. G. Mazur, *Egzekucja*, [w:] *Epitafium dla czterdziestu...*, s. 47.

<sup>55</sup> O tych ostatnich szerzej zob. E. Rejfa, *Ustalanie i dokumentowanie losów ofiar II wojny światowej w działalności Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża*, [w:] *Polska 1939-1945...*, s. 76-83.



krakowskiego Zarządu Miejskiego<sup>56</sup>. Ponadto jeszcze w zeznaniach zebranych podczas śledztwa pojawiają się przesłanki o osobach nieuwzględnionych na liście Ścisły, których znany był pseudonim lub tylko nazwisko<sup>57</sup>. Konieczność ustalenia ich tożsamości należy wymienić wśród kolejnych postulatów do dalszych badań.

Według dotychczasowych ustaleń ofiary były osadzonymi z więzień św. Michała oraz Montelupich. Świadkowie wydarzeń mieszkający w Przegorzałach nie mieli pewności, że przywożono więźniów – dowiadawali się o tym od osób trzecich lub dedukowali po obecności strażników więziennych w eskorcie. Potwierdzenie można znaleźć dopiero w relacjach strażników i innych osadzonych w więzieniach, którzy przeżyli. Ofiary miały pochodzić nie tylko z Krakowa, ale także z innych miejscowości południowej Polski, m.in. Wadowic, Miechowa, Tarnowa oraz Sanoka. Zatem kolejne perspektywy badawcze pojawiają się w materiałach źródłowych dotyczących tamtych obszarów, które to materiały mogą pomóc w weryfikacji listy ofiar<sup>58</sup>. Uzupełnieniem są publikacje zawierające odniesienia do osób wymienianych w kontekście zbrodni w Glinniku, m.in. wspomnianego W. Bałysa, Gustawa Rogalskiego oraz jedynego uciekiniera z miejsca egzekucji Antoniego Żubryda<sup>59</sup>.

Pamięć o tragicznych wydarzeniach w Przegorzałach funkcjonowała już od czasów wojny. Jeszcze podczas okupacji z powodu listopadowego Święta Zmarłych

<sup>56</sup> T. Wroński, J. Albrecht, *Ludzie z marmurowej tablicy. Pracownicy Zarządu Miejskiego w stołeczno-królewskim mieście Krakowie, którzy polegli lub zginęli z rąk okupanta w latach 1939-1945*, Kraków 1982. Co prawda Glinnik jako miejsce śmierci zostało podane w tym opracowaniu tylko raz i to we wprowadzeniu (T. Wroński, *Kraków podczas okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, [w:] *ibidem*, s. 22), to w przypadku wielu osób podaje się adnotację o bliżej nieokreślonych okolicznościach śmierci lub o tym, że zginęły „w którejś egzekucji odwetowej” (zob. np. s. 330).

<sup>57</sup> Kucharz z więzienia św. Michała o nazwisku Gadzała twierdził nawet, że latem 1944 r. w Glinniku rozstrzelano strażnika zwanego „Dziadkiem” w związku z ucieczką dwóch więźniów. Ponadto Julian Hajewski, kalifaktor w tej samej jednostce, zeznał, że wiosną 1943 r. załadowano do ciężarówek grupę ponad 30 więźniów, którzy już nie wrócili. Spośród nich świadek zapamiętał osiemnastoletniego Piszczka, który miał sam mówić, że został skazany na karę śmierci przez Sondergericht, oraz innego osadzonego zwanego „Kochasiem” (S 61/12/Zn, t. 2, Zeznania Juliana Hajewskiego, k. 311).

<sup>58</sup> Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w przypadku badań nad osobami, które straciły życie na terenie Krakowa, konieczne jest rozszerzenie dociekań na obszar całego dystryktu krakowskiego ze względu na centralny charakter krakowskich więzień dla tej jednostki administracyjnej.

<sup>59</sup> W. Hein, C. Jakubiec, *op. cit.*, s. 49, 236, 427 oraz odpowiednio: M. Burghardt, *op. cit.*, s. 45; J.I. Korzeniowski, *Wincenty Stanisław Bałys. Artysta, rzeźbiarz, malarz (1906-1939)*, Tomice 1998; S. Chemicz, *Piłka nożna w okupowanym Krakowie*, Kraków 1982, s. 26, 291; *idem*, *Sport w Krakowie w latach 1939-1945*, Kraków 2003, s. 174, 212; W. Basak, *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie. Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych kryptonim „Zuch” (1944-1947)*, Krosno 2008, s. 65-67; A. Romaniak, *Antoni Żubryd – przyczynek do biografii*, „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe” 2010, nr 46, s. 13.

miejsce straceń patrolowała policja, aby zapobiec składaniu kwiatów i paleniu zniczy. Od jesieni 1945 r. próbę godnego upamiętnienia tego miejsca podjęły władze Krakowa w związku z inicjatywą Ministerstwa Kultury i Sztuki mającą na celu utrwalić pamięć o ofiarach okupanta niemieckiego. Stąd wytworzona w związku z tym dokumentacja jest kolejnym zbiorem istotnym dla historii miejsca zbrodni, tym razem w aspekcie działań zmierzających do upamiętnienia ofiar. Od lat 40. XX w. i kolejnych dekad materiały zawierające informacje na temat Glinnika zachowały się głównie w zespołach gromadzących akta Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, Zarządu Miejskiego, Miejskiej Rady Narodowej oraz współcześnie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego<sup>60</sup>. Jeszcze w 1947 r. powołano dla ówczesnych dzielnic XII i XIII obywatelski komitet opieki nad grobami poległych, zajmujący się uczczeniem ofiar hitlerowskich, ze Stanisławem Ślizowskim jako przewodniczącym<sup>61</sup>. Na podstawie zachowanej dokumentacji można prześledzić działania władz samorządowych i lokalnej społeczności związane z próbą identyfikacji miejsca rozstrzeliwań, aby dokonać zakupu odpowiednich działek, na których miały zostać urządzone cmentarz i miejsce pamięci. W następnych latach podejmowano kwestię dalszych prac mających na celu uporządkowanie obszaru cmentarza, zabezpieczenie go przed niszczeniem w wyniku osuwania się gliny oraz umieszczenia upamiętniających tablic i pomników. Komentowanie stanu opieki nad miejscem pamięci zaczęło się już w połowie lat 50. XX w. zarówno w artykułach prasowych, jak i w obiegu dokumentów urzędowych władz samorządowych<sup>62</sup>. W stanie niezmienionym od czasu ufundowania pomnika Andrzeja Zdziennickiego w 1967 r. miejsce to dotrwało do początku XXI w.<sup>63</sup> Niestety, nie było ono wystarczająco zadbane, wobec czego krytyka takiego stanu rzeczy pojawiła się ponownie na łamach lokalnej prasy<sup>64</sup>.

<sup>60</sup> IPN GK 174/376, Akta w sprawie licznych egzekucji wykonanych w Krakowie na ul. Kamedulskiej na tzw. „Gliniku” w latach 1939-1944; ANK, UW II 1051, Opieka nad grobami i cmentarzami wojennymi, miasto Kraków; Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie [dalej cyt. MUW], [Dokumentacja dotycząca cmentarza wojennego „Glinnik”].

<sup>61</sup> IPN GK 174/376, Protokół przesłuchania S. Ślizowskiego z 3 VI 1949, k. 10. Niestety, nie udało się ustalić, czy zachowały się dokumenty związane z działalnością tej organizacji.

<sup>62</sup> M.in. krytyczne stanowisko T. Sikorowskiego (*Te miejsca trzeba otoczyć opieką*, „Gazeta Krakowska” 1955, 29-30 XI) oraz reakcja władz samorządowych zmierzająca do poprawy stanu miejsca pamięci (ANK, UW II 1051, Stan sprawy na 1 IX 1954, [w:] MUW, [Dokumentacja...], b.p.).

<sup>63</sup> Dokładny opis zob. R. Kotarba, *Przeglazały...*, s. 65-67.

<sup>64</sup> „Obecnie »Glinik« jako miejsce pamięci narodowej nie jest wystarczająco właściwie traktowane. Pomnik i elementy małej architektury wymagają napraw i bieżącej konserwacji. Teren jest ryty przez dziki”. (K. Łuszczek, *Glinik w przededniu tragicznej rocznicy*, „Kurier Zwierzyniecki” 2009, nr 4, s. 1).

Nowe światło na omawianą zbrodnię mogą rzucić wyniki wspomnianych wcześniej prac archeologicznych i ekshumacyjnych. Obecnie można się jedynie zastanawiać, dlaczego zaniechano decyzji o ekshumacji zaraz po wojnie, zamiast przeprowadzić ją wzorem wcześniej wspomnianego miejsca rozstrzeliwań w Krzesławicach<sup>65</sup>. Największą trudnością zdawały się właściwości gruntu i ukształtowanie terenu, którego badanie mogło wykraczać poza możliwości techniczne ówczesnych specjalistów<sup>66</sup>. W 2012 r. Wydział Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, chcąc uzupełnić stan wiedzy w związku z nowym planem upamiętnienia Glinnika<sup>67</sup>, zlecił wykonanie badań archeologicznych i ekshumacyjnych Instytutowi Archeologii i Etnologii PAN w Krakowie. Prace na omawianym obszarze rozpoczęto jesienią 2013 r. wykonaniem badań rozpoznawczych, mających ustalić obszar występowania grobów ofiar. W następnym roku przeprowadzono pierwszy etap prac wykopaliskowych i ekshumacyjnych, a także kontynuowano prace rozpoznawcze. Ostatnią fazę badań wykonano w 2015 r. i obecnie prace uważa się za zakończone.

Znalezione szczątki ekshumowano i pobrano z nich próbki materiału genetycznego potrzebne w procesie identyfikacji, a następnie złożono w dwóch komorach przygotowanych pod pomnikiem autorstwa Andrzeja Zdziennickiego w kształcie wysokiego muru z napisem: „W hołdzie ofiarom hitlerowskiego terroru społeczeństwo miasta Krakowa”. Odkryto się to podczas uroczystych pogrzebów 24 października 2014 oraz 21 października 2015 r. Zorganizowanie dwukrotnych uroczystości było związane z zakończeniem poszczególnych etapów badań archeologicznych. Podczas ceremonii obecni byli m.in. członkowie rodzin ofiar, przedstawiciele władz samorządowych oraz Instytutu Pamięci Narodowej, a także duchowni, którzy odmówili modlitwy ekumenicznej za zmarłych.

<sup>65</sup> IPN GK 174/376, Protokół z komisji w sprawie trwałego uczczenia miejsca męczeństwa Narodu Polskiego na tzw. Glinniku (ul. Kamedulska) z 13 IV 1948 r., s. 7. Por. K. Pieradzka, *op. cit.*, s. 227.

<sup>66</sup> Pogląd niektórych dziennikarzy, że wpływ na odstąpienie od ekshumacji miał status pochowanych tam osób, określanych jako rzekomi „zwykli kryminaliści”, jest nieuprawnione ze względu na brak wystarczającej liczby źródeł (por. P. Subik, *op. cit.*).

<sup>67</sup> W marcu 2009 r. Rada Dzielnicy VII, inspirowana indywidualną inicjatywą Henryki Bujas-Spyry, podjęła starania o należyte upamiętnienie Glinnika i nadanie mu statusu cmentarza wojennego, bowiem – mimo nowelizacji ustawy o grobach i cmentarzach wojennych w 2006 r. – nie zostało to wcześniej uczynione. Sprawą zajął się Wydział Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, a następnie Wydział Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego. Starania zakończyły się pomyślnie i 12 X 2012 r. Glinnik został wpisany do ewidencji cmentarzy wojennych. Ponadto przygotowano kilkuletni plan urządzenia tego miejsca. Na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej powstał projekt tego przedsięwzięcia, jednak najpierw skupiono się na ustaleniu dokładnej lokalizacji mogił.

Miejsce rozstrzeliwań polskich obywateli w Przegorzałach nadal kryje wiele tajemnic. Od samego początku prawdę o nim próbowała jeszcze zaciemnić polityka okupacyjna, m.in. przez niszczenie dokumentów podczas ewakuacji. Sytuację komplikuje fakt, że większość opracowań, a nawet niektórzy świadkowie w swoich zeznaniach odwołują się głównie do wersji wydarzeń ustalonej jeszcze przez Ścisłą, której do tej pory nie udało się skutecznie zweryfikować. Jest to świetny przykład, jak przez lata powstających nowych publikacji powtarzano istniejące informacje, często bez głębszej analizy. Potwierdza też, jak trudne są badania nad ustaleniem losów poszczególnych osób podczas II wojny światowej.

Wobec dostępnych źródeł i opracowań trudno jest mówić o precyzyjnym odtworzeniu zbrodni w Glinniku i towarzyszących im okoliczności, ale nie tylko tam, lecz również w przypadku innych miejsc represji na obszarze Krakowa i okolic. Podjęcie takiej rekonstrukcji jest jednak wskazane. Wymaga to dalszej analizy zasobów archiwalnych dotyczących całej okupacji w stolicy GG i dystrykcie krakowskim, zważywszy na wciąż istniejące białe plamy w historii wojennego Krakowa. Dopiero bowiem odtworzenie i opisanie miejsc straceń obywateli polskich na tym obszarze pozwoliłyby ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zbrodni w Przegorzałach.

Czynnikiem znacząco utrudniającym badania nad tym zagadnieniem jest rozproszenie informacji o zbrodni w innych dostępnych źródłach dotyczących terroru niemieckiego w Krakowie. Osobną kwestią są też informacje w materiałach znajdujących się w archiwach niemieckich związanych z polityką okupanta w stolicy Generalnego Gubernatorstwa, które mogłyby zweryfikować dotychczasowe tezy, ale wymaga to dalszych kwerend. Przeszkodą jest też ograniczony dostęp do tego typu źródeł, które umożliwiłyby jednoznaczne umieszczenie Glinnika na mapie miejsc straceń obywateli polskich w dystrykcie krakowskim.

Wśród najważniejszych zadań czekających na badaczy Glinnika można wymienić weryfikację funkcjonujących dotychczas w literaturze przedmiotu wersji przebiegu wydarzeń, w szczególności dat egzekucji, a także dalsze próby ustalenia nazwisk ofiar i ich oprawców. Przeprowadzone badania archeologiczne i ekshumacyjne, a także wciąż toczące się śledztwo prowadzone przez prokuratorów IPN dają nadzieję na uzyskanie informacji rzucających nowe światło na dotychczasowe ustalenia.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

202/III, Delegatura Rządu na Kraj, t. 7, 179.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

29/553/0, Polski Komitet Opiekuńczy Kraków-miasto.

Inwentarz zespołu (zbioru) akt więzień w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie i Wiśniczu z lat (1910) 1923-1945, oprac. J. Długopolska.

UW II 1051, Opieka nad grobami i cmentarzami wojennymi, miasto Kraków.

WKR II 25-26, Deutsches Strafanstalt Krakau.

WKR II 81, 83, Księga ambulatoryjna więzienia św. Michała.

Archiwum Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Krakowie:

S 61/12/Zn, Akta główne prokuratora w sprawie masowych egzekucji obywateli polskich w Przegorzałach w latach 1939-1944, t. 1-7.

Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie:

Kapelania więzienia św. Michała (1902-1943).

Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego:

Komisja Historyczna Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Kraków-Krowodrza sygn. 0395 – J. Ścisło, Glinik.

Instytut Pamięci Narodowej:

IPN BU 2448/445-447, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968-1972. Ankiety dot. województwa krakowskiego.

IPN GK 165/404, Więzienie Sądu Grodzkiego (tzw. „św. Michała” w Krakowie). Skorowidz imienny więźniów osadzonych w więzieniu w latach 1939-1940 i przebywających w nim częściowo aż do 1942 r.

IPN GK 174/368/1, Wykazy miejsc straceń i kaźni w Krakowie – zespół OKBZN w Krakowie.

IPN GK 174/376, Akta w sprawie licznych egzekucji wykonanych w Krakowie na ul. Kamedulskiej na tzw. „Gliniku” w latach 1939-1944.

IPN GK 174/398, Dochodzenie w sprawie egzekucji więźniów w więzieniu św. Michała w Krakowie dokonywanych w latach 1940-1941.

IPN GK 174/399, Materiały dotyczące więzienia przy ul. Montelupich.

IPN Kr 08/81, Sprawa zagadnieniowa „Odwet” – kontakty z NRF. Korespondencja operacyjna.

IPN Kr 081/1946, Akta osobowe Władysława Pieszczoty.

IPN Kr 081/1967, Akta osobowe Władysława Potoka.

IPN Kr 081/931, Akta osobowe Edwarda Dworaka.

IPN Kr 1/2123, Edward Noszka, „Ks. Józefa róg Kamedulskiej. Wspomnienia”.

IPN Kr 344/3 – Jan Kowalkowski „Halszka”, „Likwidacja zdrajców Narodu Polskiego w Krakowie”.

IPN Kr 419/1397, Akta personalne Ludwika Grzesiaka.

IPN Kr 502/1488, Akta sprawy przeciw Albertowi Michelowi.

IPN Kr 502/1574, Akta sprawy przeciw Józefowi Dziadurowi.

IPN Kr 502/2320, Akta sprawy przeciw Janowi Świbie.

IPN Kr 502/431, Akta sprawy przeciw Janowi Młodzikowskiemu.

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie:

[Dokumentacja dotycząca cmentarza wojennego „Glinnik”]

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa:

R.1472, Józef Ścisło

### **Opracowania i wspomnienia**

Banaś F., *Moje wspomnienia*, oprac. i red. nauk. M. Kalisz, E. Rączy, Rzeszów 2009.

Basak W., *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie. Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych kryptonim „Zuch” (1944-1947)*, Krosno 2008.

Buda J., *Glinnik (Przegorzały)*, „W marszu 1939-1945”, Zarząd Dzielnicy ZBoWiD – Kraków Krowodrza 1989.

Bujas-Spyra H., *Cmentarz Ofiar represji okupanta niemieckiego w Glinniku – Przegorzałach przy ul. Bruzdowej w Krakowie*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 37, s. 261-291.

Bułat A., [relacja], „Tygodnik Salwatorski” 1998, nr 45, <http://tygodniksalwatorski.icm.com.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=2068> – 25 V 2016.

Burghardt M., *Nieznany przyjaciel Karola Wojtyły Wincenty Bałys*, Kraków 2007.

Chemiec S., *Piłka nożna w okupowanym Krakowie*, Kraków 1982.

Chemiec S., *Sport w Krakowie w latach 1939-1945*, Kraków 2003.

Chorążki M., *Świadek, protokół przesłuchania świadka oraz relacje jako źródło do badania dziejów historii najnowszej. Podobieństwa i różnice w pracy prokuratora IPN i historyka*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. 5, 2015.

Chwałba A., *Okupacyjny Kraków w latach 1939-1945*, wyd. 2, Kraków 2011.

Czerpak S., Wroński T., *Upamiętnione miejsca walk i męczeństwa w Krakowie i województwie krakowskim 1939-1945*, Kraków 1972.

Dąbrowa-Kostka S., *Hitlerowskie afisze śmierci*, Kraków 1982.

Dąbrowa-Kostka S., *W okupowanym Krakowie. 6 IX 1939 – 18 I 1945*, Warszawa 1972.

*Epitafium dla czterdziestu. Pięćdziesiąta rocznica egzekucji przy ulicy Botanicznej w Krakowie*, red. Z. Bator et al, Kraków 1994.

Friedman R., *Jeden spośród wielu*, przeł. J. Hunia, Kraków 2017.

Hein W., Jakubiec C., *Montelupich*, Kraków–Wrocław 1985.

Jakubowski K., *Przegorzały*, „Kurier Zwierzyniecki” 2010, nr 12.

Janiszewska K., *Trzeba ochronić to miejsce pamięci*, „Polska Gazeta Krakowska” 2009, 16 II, s. 15.

Jankowski S.M., *Kulisy śledztwa*, „Gazeta Południowa” 1980, nr 128 (9 VI).

Jankowski S.M., „Monte”, Warszawa 1983.

Kapusta M., *Cmentarz wojenny Glinik – co wiemy po pracach archeologicznych w latach 2013-2014*, „Kurier Zwierzyniecki” 2015, nr 1.

Kapusta M., *Glinik, historyczne ustalenia*, „Kurier Zwierzyniecki” 2012, nr 3.

Kapusta M., *Glinik – wiemy coraz więcej*, „Kurier Zwierzyniecki” 2015, nr 5.



- Kapusta M., *Miejsce pamięci przy ul. Bruzdowej – czy bliżej cmentarza wojennego*, „Kurier Zwierzyniecki” 2014, nr 2.
- Korzeniowski J.I., *Wincenty Stanisław Bałys. Artysta, rzeźbiarz, malarz (1906-1939)*, Tomice 1998.
- Kotarba R., *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie 1945-1953*, „Krzysztoforzy. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 1990, nr 17.
- Kotarba R., *Przegorzały, Kamedulska, „Glinik”... Zapomniane miejsce hitlerowskiej kaźni*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35.
- Kotarba R., *W odpowiedzi Pani Henryce Bujas-Spyrce*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38.
- Kura A., *Ściganie zbrodni nazistowskich a sprawa polskich dokumentów w Ludwigsburgu*, [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 3: *Nazizm*, pod red. R. Ignatiewa, A. Kury, Warszawa 2009, *Materiały Pomocnicze Instytutu Pamięci Narodowej*, t. 11.
- Łuszczek K., *Glinik w przededniu tragicznej rocznicy*, „Kurier Zwierzyniecki” 2009, nr 4, s. 1.
- Mączyński M., *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939-1945. Ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, Kraków 2012.
- Pankowicz A., *Akcja AB w Krakowie*, [w:] *Ausserordentilische Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6-7 listopada 1986 r.)*, wstęp i red. Z. Mańkowski, Warszawa 1992.
- Pieradzka K., *Terror hitlerowski i rządy gestapo w Krakowie 1939-1945*, [w:] *Kraków w latach okupacji 1939-1945. Studia i materiały*, Kraków 1949-1957, s. 226-256, *Rocznik Krakowski*, t. 31.
- Pomniki i tablice w Krakowie. Miejsca straceń*, [http://www.sowiniec.com.pl/php/3\\_p\\_podziemna.php?ID3=156&s=1&li=1&sort=OPS#12627](http://www.sowiniec.com.pl/php/3_p_podziemna.php?ID3=156&s=1&li=1&sort=OPS#12627) – 27 VI 2016.
- Przegorzały*, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. R. Burek, Warszawa–Kraków 2000, s. 817-818.
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Województwo krakowskie miejskie*, Warszawa 1984.
- Rejf E., *Ustalenie i dokumentowanie losów ofiar II wojny światowej w działalności Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża*, [w:] *Polska 1939-1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego, T. Szaroty, Warszawa 2009, s. 76-83.
- Romaniak A., *Antoni Żubryd – przyczynek do biografii*, „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe” 2010, nr 46, s. 13.
- Sikorowski T., *Te miejsca trzeba otoczyć opieką*, „Gazeta Krakowska” 1955, 29-30 XI.
- Subik P., *Tajemnica miejsca kaźni na Glinniku. Ile osób straciło życie z rąk Niemców?*, „Dziennik Polski” 2014, nr 113, s. B4.
- Ścisło J., *Krakowska skarpa śmierci*, „Gazeta Krakowska” 1967, nr 249.
- Ścisło J., *Przegorzały – miejsce masowych egzekucji Polaków w Krakowie w latach 1939-1944*, Warszawa 1981.
- Ścisło J., *Świat musi osądzić. Wspomnienia więźnia hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 1969.

- Ścisło J., *Zbrocze zbrodni*, „Gazeta Krakowska” 1968, nr 260.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenz-aktion*, Warszawa 2009.
- Wroński T., *Egzekucje na terenie województwa krakowskiego w latach okupacji 1939-1945*, Warszawa 1975.
- Wroński T., *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974.
- Wroński T., *Ziemia krakowska pod okupacją hitlerowską*, Kraków 1973.
- Wroński T., Albrecht J., *Ludzie z marmurowej tablicy. Pracownicy Zarządu Miejskiego w stołeczno-królewskim mieście Krakowie, którzy polegli lub zginęli z rąk okupanta w latach 1939-1945*, Kraków 1982.
- Wrzyszczyński A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.
- Zagłada polskich elit. Akcja AB – Katyń*, red. A. Piekarska, Warszawa 2009.
- Zbrodnie hitlerowskie w Krzesławicach w latach 1939-1941. Opracowanie oparte na materiałach Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, Kraków-Nowa Huta 1956.

#### ABSTRACT

##### **The Mass Executions of Poles in Glinnik-Przegorzały in Krakow during the German Occupation of 1939–1944: An Overview of Sources**

During the German occupation of Krakow in 1939-1945, mass executions were among the methods used to exterminate Poles and the members of other ethnic groups. One of the sites of the largest such crimes was Glinnik, situated in a former clay quarry in Przegorzały, which at the time was part of Krakow's western suburbs. The exact number of victims and their names remain unknown, while the place itself has been neglected. A recent historiographical debate has been initiated as a result of efforts to grant Glinnik the status of a war cemetery and because of disagreement between researchers and the victims' families. This article aims to give an overview of the available historical sources and previous statements. With regards to the lack of proper documentation of the occupying German police administration, the main sources are materials collected in the case that has since 1945 been investigated by the Main Commission for the Prosecution of the Nazi Crimes in Poland and is currently investigated by the Institute of National Remembrance. Since 2015, there may be new perspectives on this research as a result of the archaeological excavations conducted in this area, but the excavated artifacts are still under study.

**Keywords:** German occupation, Poland, Krakow, World War II, German crimes, civilian victims, mass executions, Przegorzały, Glinnik, Nazi crimes, Poles, Jews



Głaz upamiętniający ofiary rozstrzeliwań (fot. JR)





Tablica upamiętniająca ofiary postawiona w 1967 r. (fot. JR)



Pomnik Andrzeja Zdziennickiego z 1967 r. podczas pogrzebu ofiar  
w październiku 2014 r. (fot. JR)

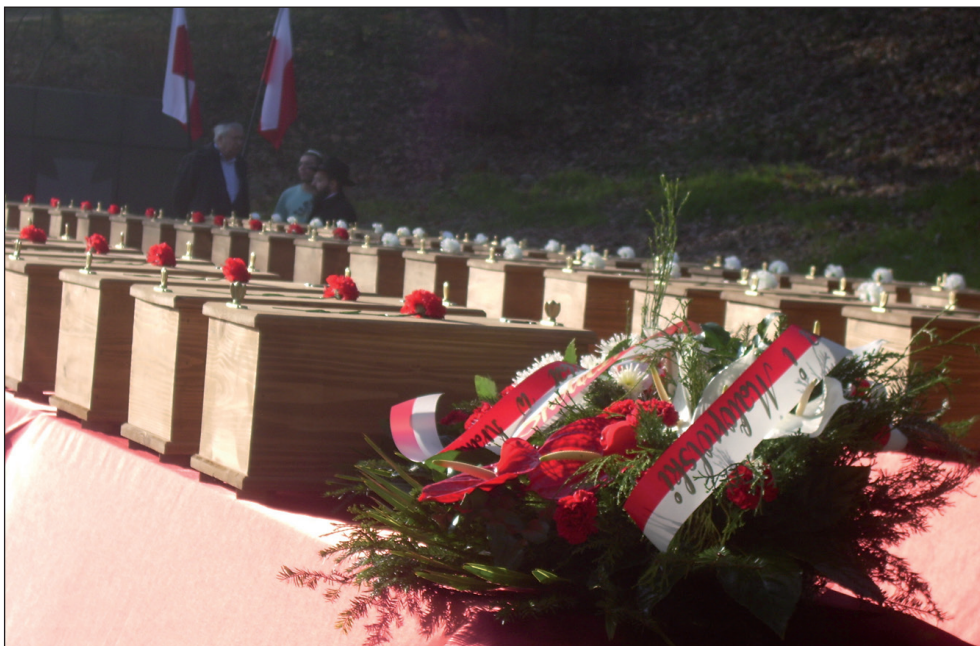




Uroczystości pogrzebowe, październik 2014 r. (fot. JR)







Uroczystości pogrzebowe, październik 2014 r. (fot. JR)

